Wtorek, 2 listopada 1937 — Nr. 253

(Pismo wychodzi w dniu datowania).

# DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

8 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 203,888.


## Polskie Zaduszki

# Znicze przed Belwederem

**Warszawa.** W dniu wczorajszym Związek Legionistów i Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny złożyły hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Fronton pałacu Belwederskiego oświetlono reflektorami, u wejścia trzymali honorową straż członkowie Zw. Legionistów w historycznych mundurach.

Na ulicy przed Belwederem panował zwiększony ruch. Przechodnie zdejmowali kapelusze, w milczeniu wpatrując się w siedzibę Komendanta.

O godz. 17 wkroczyły na dziedziniec belwederski oddziały Legionistów i delegacje Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W powadze i skupieniu ustawiły się szeregi dawnych żołnierzy Wielkiego Marszałka przed frontem Belwederu.

W momencie gdy trębacze zaczęli grać hasło wojska polskiego, zapalono symboliczne znicze.

Podniosłe przemówienie wygłosił dr. Rutkowski, prezes warsz. okręgu Zw. Legionistów, po czym obecni trzyminutową ciszą oddali hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Po odczytaniu wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego, delegacje pobrały ogień zniczów, by przenieść na grób Nieznanego Żołnierza.

Związek Legionistów na stopniach Belwederu złożył wieniec z czerwonych róż i białych chryzantem ze wstęgą o barwach wstęgi orderu „Virtuti Militari", na której widniał napis: „Legioniści — Komendantowi". Poza tym złożyło wieńce szereg innych organizacji wojskowych i społecznych.

### Na Wawelu

W Krakowie o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie zebrani przedstawiciele władz i organizacji udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie u trumny Marszałka Piłsudskiego przez dzień wczorajszy i dzisiejszy służbę pełni podwójna warta honorowa. Po uczczeniu chwilą milczenia pamięci Wielkiego Zmarłego, u stóp trumny złożono szereg wieńców.

## Obchód żałobny nad mogiłą śp. gen. Orlicz-Dreszera

### Smutna uroczystość na cmentarzu oksywskim

Gdynia nie zapomina o mogile bohatera, który spoczął tu na wieki po tragicznej katastrofie lotniczej w Orłowie. Powszechną czcią otoczony grób śp. generała Orlicz-Dreszera na Oksywiu jest miejscem pielgrzymek ludności gromadzącej się tam w uroczystych chwilach, aby złożyć hołd świetlanej pamięci wielkiego żołnierza i orędownika spraw morskich.

Wczoraj w dniu Wszystkich Świętych, wąską drogą ku wojskowemu cmentarzowi oksywskiemu znowu przeciągnął orszak poważny i skupiony. Ludność cywilna i wojsko zwartą gromadą otoczyły przybrany zielenią grób, przy którym marynarze zaciągnęli honorową wartę.

Cicho skwiercząc płonęły znicze.

Z jasnego, nieskazitelnego błękitu nieba słońce słało swe melancholijne jesienne promienie...

Osobno od reszty tuż przy grobie stanęła mała grupka osób. Wśród nich kobieta w czerni. To małżonka generała oraz przedstawiciele władz, admirał Unrug, Komisarz Rządu Sokół i komandor Frankowski.

Później udano się na krótkie nabożeństwo odprawione przez proboszcza parafii wojskowej ks. Miegonia przed ołtarzem polowym, ustawionym na cmentarzu. Przejmująco do głębi brzmiał głos kapłana, odmawiającego wśród uroczystej ciszy słowa modlitwy za wszystkich tych drogich nam i bliskich, którzy śpią w mogiłach wieczystym snem.

Requiem aeternam dona eis Domine...

Gdy przebrzmiały ostatnie tony marsza żałobnego Chopina, odegranego przez orkiestrę Marynarki Wojennej, udano się ponownie na grób śp. gen. Orlicz-Dreszera, aby złożyć wieńce. Komisarz Rządu Sokół złożył wieniec w imieniu pana Wojewody Pomorskiego, drugi w imieniu własnym. Poza tym na mogile spoczęły wieńce oraz wiązanki kwiatów od generałowej Dreszerowej i od poszczególnych organizacyj.

Wojsko sprezentowało broń.

W powadze i ciszy uroczystość została zakończona.

# W hołdzie poległym w walkach o wolność Polski

## Żałobny apel na placu Józefa Piłsudskiego

**Warszawa.** Stolica uroczyście oddała wczoraj hołd poległym w walkach o wolność i niepodległość Polski. Uroczystości Zaduszek zgromadziły tłumy mieszkańców w miejscach symbolizujących walkę o niepodległość Polski.

Na placu Józefa Piłsudskiego, który wypełniły szczelnie delegacje ze sztandarami, uroczystość rozpoczęła się złożeniem wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńców uczczono pamięć zmarłych 2-minutową ciszą, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie prezes Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Górecki odczytał

### apel poległych

**„Tradycyjnym zwyczajem, w imieniu towarzyszy broni, mam wezwać przed nadchodzącym Dniem Zadusznym do żałobnego apelu tych, których już między nami nie ma. Tych którym los dał zaszczytną śmierć na polu chwały. Dziś na czele poległych stoi, jak kiedyś na czele żyjących Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, Wódz nie tylko wojska polskiego, lecz również Wódz Narodu. Życie Jego było walką a śmierć na polu chwały w walce o Polskę.**

**Wezwani do żałobnego apelu polegli towarzysze broni staną tu między nami, by wesprzeć nas w tej codziennej walce, którą prowadzimy o wielkość i potęgę Rzeczypospolitej, by świecić nam przykładem, jak dla Polski pracować, żyć a gdy tego zajdzie potrzeba — umierać należy.**

**Wzywam do apelu poległych na polu chwały".**

Tutaj wymieniał apel poszczególne miejscowości, a nazwie ich towarzyszyły żałobne werble.

Następnie po wielkim placu w głuchej ciszy rozległy się słowa pacierza, powtarzane za kapłanem przez tysiące osób.

Uroczystość zakończyła się odegraniem marsza żałobnego Chopina.

# Makabryczna zbrodnia pod Bydgoszczą

## Kobieta-potwór przy pomocy kochanka zamordowała siekierą męża

W nocy z piątku na sobotę w Gościeradzu pod Bydgoszczą robotnik Bomela, mieszkający obok Lewandowskich usłyszał krzyki i jęki za ścianą w mieszkaniu Lewandowskich. Zbudziwszy żonę pobiegł po stróża, z którym wszedł do mieszkania Lewandowskich, gdzie ujrzał potworny widok.

Na zalanym krwią łóżku, wśród rozrzuconej pościeli leżał straszliwie zmasakrowany Lewandowski, a obok na podłodze spoczywało narzędzie zbrodni — siekiera.

Natychmiast zawezwano z Bydgoszczy pogotowie oraz miejscową policję. Lewandowski u którego stwierdzono okropne rany głowy oraz rozrąbaną prawą rękę zmarł w drodze do Bydgoszczy w karetce pogotowia.

Z opowiadania Lewandowskiej wynikało, że mąż jej zamordowany został podczas snu przez jakiegoś nieznanego osobnika, który wszedł do mieszkania przez okno i tą samą drogą opuścił je po dokonaniu zbrodni.

Ustalono jednak, że okno zostało otwarte od wewnątrz, a na zewnątrz pod oknem brak było jakichkolwiek śladów. To skierowało śledztwo na nowe tory.

Stwierdzono, że Lewandowscy nie żyli w zgodzie, często się kłócili, a nawet bili. Przyczyną tego były wymówki Lewandowskiego czynione żonie z powodu jej niemoralnego prowadzenia się.

Lewandowską aresztowano pod zarzutem mężobójstwa.

Stwierdzono również, że po pierwszym uderzeniu siekierą Lewandowski zasłonił się ręką, a wówczas morderca uderzył po raz drugi, łamiąc kości ręki.

Przyparta do muru, w krzyżowym ogniu pytań Lewandowska przyznała się do zamordowania męża. Twierdzi ona, że uczyniła to pod wpływem kochanka Ignacego M., którego również aresztowano.

# Z prac Obozu Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu

## Rzeczowe postulaty oddziału toruńskiego O. Z. N.

W ub. piątek odbyło się w dużej sali „Dworu Artusa“ w Toruniu pierwsze dyskusyjne zebranie Oddziału toruńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu przewodniczył prezes p. inż. Wyrobisz. Na zebranie to przybyło ogółem ponad 1000 osób, reprezentujących opinię publiczną Stolicy Pomorza, co świadczy najwymowniej o dużym zainteresowaniu się ludności postępami prac nad konsolidacją szerokich warstw społeczeństwa w O. Z. N.

W dłuższym sprawozdaniu z dotychczasowej działalności prezydium Oddziału miejskiego O. Z. N. p. inż. Wyrobisz przedstawił obecnym rezultaty prac organizacyjnych, które wyrażają się pozyskaniem 1548 członków (zrzeszonych w 53 zespołach) mających nieposzlakowaną przeszłość i pragnących bezinteresownie przyczynić się do realizacji haseł zawartych w lutowej deklaracji płk. Adama Koca.

Następnie zabrał głos przewodniczący Okręgu toruńskiego O. Z. N. p. mec. Tomaszewski, który w głęboko ujętym referacie ideowo-politycznym poruszył najważniejsze zagadnienia doby obecnej, podkreślając konieczność współdziałania szerokich mas nad zjednoczeniem wszystkich sił w dążeniu do mocarstwowego podciągnięcia Polski w zwyż i poprawy bytu jej obywateli.

Referat o potrzebie usprawnienia administracji w Polsce wygłosił p. inż. Wojnarowicz.

Dłuższa dyskusja, która odznaczała się wysokim poziomem i zrozumieniem ważności chwili obecnej, pozwoliła uczestnikom zebrania na wypowiedzenie swych bolączek i zapatrywań na najważniejsze problemy w Polsce. W pierwszym rzędzie poszczególni mówcy wyrażali życzenie, aby zwiększono wysiłki w kierunku wzmocnienia obronności kraju, zlikwidowania bezrobocia, oraz takiego traktowania mniejszości narodowych w Polsce, jak traktowana jest mniejszość Polska na terenie danego kraju.

Zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę, którą postanowiono wysłać do władz centralnych O. Z. N. Uchwała ta ma brzmienie następujące:

**Członkowie O. Z. N. oddział toruński na zebraniu dyskusyjnym w dniu 29. października rb. po przeprowadzonej dyskusji uchwalają co następuje:**

**1) Deklaracja ideowo-polityczna O. Z. N. jest odpowiednią podstawą, na której winna się oprzeć konsolidacja wszystkich prawych Polaków.**

**2) Wychodząc z założenia w myśl zasad tejże deklaracji, że praca i własność indywidualna stanowią podstawę i gwarancję bogactwa narodowego, należy dążyć w najkrótszym czasie w oparciu o zorganizowany czynnik społeczny, do opracowania zasadniczych wytycznych racjonalnego programu gospodarczego na okres dłuższy, który by miał przede wszystkim w swym założeniu rozwiązanie sprawy bezrobocia, podniesienie zamożności i dobrobytu rzesz pracujących tak fizycznie jak i umysłowo, sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, wytworzenie jednolitej woli i oparcia na niej obronności kraju.**

**3) Walka z przejawami komunizmu i masonerii we wszelkich formach, winna być w jaknajaktywniejszej formie prowadzona przez władze i wszystkich członków O. Z. N.**

**4) Obcy i wrogi nam element żydowski, winien być wyeliminowany z naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego tak, by zasada „Polak jest jedynym gospodarzem w swym kraju“ nabrała w tym kierunku w najszybszym czasie cech realnych.**

**5) Uważamy za konieczne traktować mniejszości narodowe tak, jak nasi rodacy są traktowani w ich kraju macierzystym.**

**6) Metody wychowawcze tak w szkolnictwie jak i wśród społeczeństwa dorosłego winny być oparte na zasadach wiary chrześcijańskiej i etyki narodowej.**

**7) Nabyte przez pracowników i urzędników prawa nie mogą być ani ograniczane, ani uszczuplane, by świat pracy miał odpowiednie warunki życia i zapewnioną spokojną przyszłość. Kwalifikowanie i opiniowanie pracownika winno się opierać na orzeczeniu bezpośredniego kierownictwa fachowego, z wyeliminowaniem wszelkich ubocznych czynników, jako wprowadzających destrukcję w normalnych stosunkach służbowych.**

**8) Oddział powoła do życia sekcję wychowania narodowego, której zadaniem będzie opracowanie postulatów szkolnictwa na tutejszym terenie i przekazywanie ich do Centrali O. Z. N., jako materiału do prac nad uzdrowieniem polskiej szkoły.**

Na zakończenie zebrania przewodniczący p. inż. Wyrobisz wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Rydza Śmigłego, powtórzony entuzjastycznie przez zebranych.

# Otwarcie ogólnopolskiej wystawy radiowej w Bydgoszczy

W sobotę odbyło się w Bydgoszczy w sali Strzelnicy uroczyste otwarcie ogólnopolskiej Wystawy Radiowej.

Otwarcia dokonał prezydent miasta p. Barciszewski po przemówieniu dyrektora Wystawy dra Nawrowskiego.

Imieniem Rządu życzenia złożył p. starosta Suski.

Przemówienie wygłosił również naczelny dyrektor Polskiego Radia, Roman Starzyński, podkreślając znaczenie radiofonii w czasach obecnych, oraz zasługi Bydgoszczy poniesione na polu krzewienie kultury radiowej.

Wystawa podzielona jest na kilka działów, jak: muzealny z najstarszymi aparatami radiowymi, ogólny — z ostatnimi nowościami w dziedzinie radiofonii, krótkofalowy, pedagogiczny, krótkometrażowy, zakłóceniowy i in. Dział krótkometrażowy zorganizowany został przez Polską Agencję Telegraficzną. Wszystkie działy są ciekawie ujęte i licznie obesłane. W Wystawie bierze udział ponad 60 najpoważniejszych firm. Na Wystawie znajduje się specjalnie zbudowane studio Polskiego Radia, z którego w czasie trwania Wystawy do dnia 14 listopada nadanych zostanie kilkadziesiąt audycyj.

## Propaganda skoków spadochronowych



**Reprodukujemy fotomontaż z końcowego etapu kursu spadochronowego, zorganizowanego przez Dęblińskie Koło LOPP. Nr. 10 w Dęblinie. — Zdjęcia nasze przedstawiają: u góry na lewo — zrywanie blomb ze spadochronów przed skokiem, na prawo — przygotowanie skoczków do skoków; u dołu na lewo — moment wejścia do samolotu celem wyszkolenia skoków, zaś na prawo — najlepszy zespół skoczków Dęblińskiego Koła LOPP.**

# Niemcy gdańscy znowu pobili 4 Polaków

Grupa Niemców napadła w ubiegłą sobotę na Polaków, którzy wracali z m. Piekło na terenie W. M. Gdańska z próby chóru. Napastnicy pobili czterech Polaków oraz wybili szyby i zniszczyli płoty w kilku domach polskich (Pat).

# Wspólny front niemiecko-włosko-japoński

Rzym. Cała prasa podaje na naczelnych miejscach wiadomość prasy japońskiej o bliskim przystąpieniu Włoch do antykomunistycznego paktu niemiecko-japońskiego. Wiadomość ta nie spotkała się tu z zaprzeczeniem. (Pat).

# Ruch powstańczy w Maroku stłumiony

**Paryż.** Ostatnie wiadomości z Maroka świadczą, iż próby wywołania powstania zostały przez władze francuskie opanowane. Ruch powstańczy, który zrodził się w Fezie, dawnej stolicy imperium marokańskiego nie wyszedł poza mury miasta. Próba rewolty miała znacznie poważniejszy charakter niż przypuszczano. W Marakesz miało wybuchnąć powstanie, które miało objąć wszystkie miasta oraz całą prowincję. Celem tej akcji było wyrzucenie Francuzów. (Pat).

# Guidonia - włoskie miasto lotnicze

Rzym. Wczoraj Mussolini dokonał inauguracji miasta lotniczego Guidonii, założonego w roku ub. w pobliżu Tivoli. Budynki nowego miasta lotniczego liczą 180 tys. m. sześć., a ulice i ogrody zajmują powierzchnię 50 tys. m. kw. Koszt budowy Guidonii wyniósł 25 mil. lir.

W przemówieniu szef rządu przypomniał o zbudowaniu miast na osuszonych błotach pontyńskich, stwierdzając, że praca rolnika włoskiego musi być otoczona opieką lotnictwa, którego głównym ośrodkiem jest obecnie Guidonia.

Nazwa Guidonii pochodzi od nazwiska lotnika włoskiego Guidoni, który w roku 1928 poniósł śmierć, przeprowadzając próby z nowym typem spadochronów.

## Podróże monarchów

**Rzym.** Przybył tu król grecki Jerzy II, powitany na dworcu przez księcia Krzysztofa greckiego z małżonką.

**Londyn.** Królewska para bułgarska przybyła w sobotę na dworzec Wiktoria o godz. 17,45. Król i królowa, podróżujący incognito, powitani zostali na dworcu przez lorda Fortesque jako przedstawiciela króla Jerzego oraz posła bułgarskiego.

## Przeprowadzka wśród ulewy

**Londyn.** Donoszą z Walencji: Prezydent rządu hiszpańskiego w Walencji Azana ogłosił dekret, przenoszący siedzibę rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Premier Negrin opuścił już Walencję i aeroplanem udał się do Barcelony. Poza tym mniej więcej ok. 50 tys. osób przeniosło się z Walencji do nowej siedziby rządu. Warunki transportowe były bardzo utrudnione wskutek szalonej ulewy, jaka trwała przez parę dni.

## Polscy górnicy zraszają krwią kopalnie francuskie

**Paryż.** Z Lille donoszą, iż 7 górników zasypanych w szybie kopalni węgla w Reimes zostało uratowanych. Pomiędzy uratowanymi górnikami znajduje się dwóch Polaków, a mianowicie Wiktor Figiel i Józef Adamski. W czasie czwartkowej eksplozji gazów w tejże kopalni zginęło jednak 3-ch górników, m. in. jeden Polak Stanisław Komarowski. W piątek po południu nastąpił w szybie Lagrange Auzin wypadek, w czasie którego został zasypany obsuwającą się ziemią górnik Polak Aleksander Kosiarz. Gdy ekipa ratownicza dotarła do zasypanego, Kosiarz już nie żył.

## Panteon paryski w ogniu

**Paryż.** W nocy na poniedziałek zauważono snop płomieni nad Panteonem. Ogień powstał w kabinie, w której znajdowały się transformatory, obsługujące iluminację gmachu. Pożar w ciągu godziny opanowano. Wdrożono dochodzenie celem ustalenia wysokości strat.



## Katastrofa kolejowa na dworcu w Calais

**Calais.** W chwili, gdy pociąg pospieszny z Brukseli wjeżdżał na stację w Calais, wywróciła się z niewiadomej przyczyny lokomotywa i jeden z wagonów. Trzy osoby, wśród nich maszynista i palacz, zostały zabite. (Pat.)

## Śmierć w szponach tygrysa

**Królewiec.** Z Kowna donoszą: w Szawlach dozorca cyrkowy zamierzał, będąc w stanie nietrzeźwym, przeprowadzić tygrysa z jednej klatki do drugiej. Podrażniony tygrys rzucił się na dozorcę i poszarpał nieszczęśliwego tak, że ten skonał na miejscu. (Pat.)

## Powrót lata na wybrzeżu

Mgły, jakie dawały się dotkliwie we znaki u brzegów polskich, ostatnio częściowo ustąpiły na skutek pomyślnego wiatru południowego, który przyniósł dalsze ocieplenie na całym wybrzeżu. Ze wszystkich stron Kaszub nadchodzą nadal wiadomości o owocowaniu malin, truskawek, a nawet poziomek w lasach.

## Odsłonięcie obelisku z Axum w Rzymie

**Rzym.** Wczoraj w obecności przedstawicieli władz dokonano uroczystego odsłonięcia obelisku z Axum, będącego 13-tym z kolei pomnikiem, przywiezionym na przestrzeni wieków z Afryki do Rzymu. Obelisk stanął u wylotu Via dei Trionfi na wprost Colosseum.

# Przed rozgrywką japońsko-sowiecką

Według nadchodzących z Dalekiego Wschodu wiadomości, Japonia przystąpiła definitywnie do tworzenia w Mongolii Wewnętrznej nowego państwa buforowego.

Właśnie odbywający się kongres w Sujuaii, na który zjechali się liczni przedstawiciele poszczególnych szczepów i lig mongolskich, ma zdecydować o administracji nowego kraju.

Utworzenie autonomicznej czy nawet formalnie niepodległej, ale oczywiście uzależnionej de facto od Japonii, Mongolii leży już oddawna w programie poczynań japońskich na lądzie azjatyckim. Już po zajęciu w roku 1932 Mandżurii utworzyli w niej Japończycy mongolski autonomiczny okręg Hinganu. W roku 1933 kiedy armia kwantuńska opanowała prowincję Dżehol, jej ziemie mongolskie zostały przyłączone do tego właśnie mongolskiego okręgu autonomicznego.

W rękach wojsk japońskich znajduje się już prawie całe terytorium Mongolii Wewnętrznej i nic już nie będzie w stanie przeszkodzić utworzeniu „niezależnej" Mongolii. Chyba, żeby Japonia poniosła w wojnie z Chinami całkowitą klęskę, ale na to przecież wcale się nie zanosi.

Tworząc z Mongolii Wewnętrznej państwo buforowe czy też tylko okręg autonomiczny, pozostający pod władzą Mongołów i „doradców" japońskich, osiąga Japonia cel potrójny. Po pierwsze gruntuje swoje wpływy na znacznej części Chin Północnych, zyskując przy tym oparcie w ludności mongolskiej, która stanowi w prowincjach tych większość. Mongołowie będą w Japonii zawsze szukać oparcia przeciw jakimkolwiek w przyszłości próbom chińskim restytuowania na tych obszarach suwerennej władzy Nankinu. Po drugie odcina Japonia na znacznej przestrzeni sowiecką Mongolię Zewnętrzną i Sowiety od Chin. Już dziś po zajęciu prowincji Czahar i Sujuań sowieckie transporty broni muszą iść okrężną, znacznie dłuższą drogą przez Turkiestan, gdzie zresztą ręka japońska wywołała także rozruchy ludności muzułmańskiej przeciw uległym Sowietom lokalnym kacykom chińskim. Po trzecie utworzenie niezależnej Mongolii Wewnętrznej szachuje Sowiety.

Jak wiadomo, na wielkim, trzykrotnie większym od Polski, obszarze t. zw. Mongolii Zewnętrznej utworzyły Sowiety własne państwo buforowe ze stolicą w Ułan-Bator (dawniej Urga) pod nazwą oficjalną Mongolskiej Republiki Ludowej. Początkowo uznawała Moskwa formalną zwierzchność nad tym terytorium Nankinu, potem uznała Mongolską Republikę Ludową za państwo „niepodległe" i zawarła z nią w końcu 1935 roku pakt wzajemnej pomocy. Obecnie Japończycy tworząc filojapońskie państwo z Mongolii Wewnętrznej wyraźnie szachują władzę sowiecką w Mongolii Zewnętrznej. Narodowy ruch mongolski księcia Teh-Wanga może tam znaleźć szeroki oddźwięk.

W stosunku do Chin ekspansja japońska zmierza przede wszystkim do oddzielenia ich od Sowietów celem uniemożliwienia ich współdziałania z Moskwą w przyszłej wojnie japońsko-sowieckiej, która będzie właściwą dopiero rozgrywką o Wschodnią Azję. Chodzi dalej Japonii o wpływy gospodarcze w Chinach jako terytorium, które przedstawia nieograniczone możliwości jako rynek zbytu.

Ziemie mongolskie będą więc prawdopodobnie terenem przyszłej zbrojnej rozgrywki między Japonią a Sowietami.



## Marszałek Śmigły-Rydz na odprawie władz Związku Legionistów i P. O. W.

**WARSZAWA (PAT). W dniu 30 października br. o godz. 11 rano w sali prezydium rady ministrów odbyła się łączna odprawa władz Związku Legionistów i POW.**

**Po przybyciu na salę Marszałka Śmigłego - Rydza i zameldowaniu mu się pułk. Adama Koca w imieniu komendy naczelnej Związku Legionistów i prezesa zarządu głównego P. O. W., min. Kościałkowskiego, zabrał głos pułk. Adam Koc. Oświadczył on, że zebrani zostali wezwani na dzisiejszą odprawę przez swoje władze organizacyjne na życzenie p. Marszałka Śmigłego - Rydza, który pragnął z nimi pomówić.**

**Marszałek Śmigły - Rydz zabrał głos wygłaszając dłuższe, trwające około godziny przemówienie.**

**Po ukończeniu przemówienia Marszałka Śmigłego - Rydza p. premier Sławoj Składkowski, jako gospodarz zaprosił zebranych na herbatkę.**

**W herbatce połączonej ze swobodną wymianą zdań wziął udział również Marszałek Śmigły-Rydz.**

Na odprawie między innymi obecni byli: ministrowie gen. Kasprzycki, Ulrych, Poniatowski i Kościałkowski, prezes NIK gen. Krzemieński, prezes Najwyższego Tryb. Admin. p. Hełczyński, wiceministrowie: Paciorkowski, Piestrzyński i Piasecki, wicemarszałkowie Sejmu: Miedziński i Schaetzel, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, senatorowie: Olewiński, Malski i Bobrowski, wojewodowie: Biłyk, Maruszewski i Hauke-Nowak, generałowie: Burhart - Bukacki, Schally, Berbecki, Zając, Karaszewicz-Tokarzewski, Stachiewicz, Skwarczyński i Bortnowski.

### Przed otwarciem konferencji brukselskiej



**W dniu 3 listopada nastąpi w Brukseli otwarcie t. zw. konferencji 9-ciu mocarstw, poświęconej konfliktowi na Dalekim Wschodzie. Prócz 9-ciu mocarstw, które podpisały znaną konwencję, udział w obradach konferencji zgłosiło również kilka innych państw, zainteresowanych problemem sytuacji na Pacyfiku i Dalekim Wschodzie.**

**Na zdjęciu naszym delegacja amerykańska na konferencję brukselską, z szefem delegacji Normanem Davisem (pierwszy na prawo) na czele.**

## Bestialscy Ukraińcy spalili żywcem 5 żołnierzy polskich

### Zbrodniarzy spotka kara po 20 latach

W listopadzie 1918 roku w czasie walk z Ukraińcami w okolicy Jezupola w p. stanisławowskim, czterech żołnierzy ukraińskich zwabiło patrol polski pod dowództwem Kazimierza Rachwała w zasadzkę. Mordercy znęcali się straszliwie nad Polakami, a następnie półprzytomnych z pokrajanymi członkami powiesili za nogi w stodole, którą po tym podpalili. Pięć ofiar zbirów spłonęło żywcem.

Po skończonej wojnie rozpoczęto poszukiwania morderców, jednak nie dały one rezultatu.

Dopiero przed kilku miesiącami nadeszła do stanisławowskiej prokuratury wiadomość z Kanady, że jeden z ukraińskich emigrantów chełpił się po pijanemu z wymordowania patrolu polskiego w Jezupolu. Ukrainiec ten zbogaciwszy się na emigracji, powrócił obecnie do kraju, a ponieważ dalsze dochodzenia ustaliły prawdziwość doniesienia, aresztowano go. Wzięty w krzyżowy ogień pytań wydał on resztę wspólników bestialskiej zbrodni. Nazwisko jego ze względu na dobro śledztwa trzymane jest jeszcze w tajemnicy.

Niebawem odbędzie się przed sądem okręgowym w Stanisławowie proces bestialskich zbrodniarzy.

## Okólnik p. Premiera w sprawie cenzury

**Warszawa** (PAT). W związku z przyjęciem w dn. 9 października rb. przez p. prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego przedstawicieli Związku Dziennikarzy R. P., p. premier wydał do podległych władz administracji ogólnej zarządzenie, normujące zasady stosowania cenzury prasowej. Zarządzenie to ma na celu z jednej strony ochronę interesu publicznego, z drugiej przyjęcie tych słusznych postulatów przedtawicieli prasy, które zostały omówione na wymienionej u pana Premiera konferencji.

## Kto zostanie akademikiem?

Najbliższe zebrania Polskiej Akademii Literatury odbędą się w dn. 6 i 7 listopada. Porządek dzienny tych posiedzeń przewiduje m. in. wybór nowego akademika na miejsce opróżnione na skutek rezygnacji K. H. Rostworowskiego.

## Samoloty powstańcze zatopiły statek angielski

Paryż. „Epoque" donosi, że brytyjski parowiec „Jean-Weemes" zaatakowały i zatopiły w niedzielę rano w odległości 16 mil morskich od wybrzeża w pobliżu Gerony dwa samoloty hiszpańskie. Obrzuciły one statek 15 bombami. Parowiec posiadał 15 osób załogi, na pokładzie znajdowali się również 2 obserwatorzy międzynarodowej kontroli — Szwed i Łotysz.

Załoga łącznie z obserwatorami zdołała dopłynąć do brzegu. Statek jechał z Gibraltaru, wioząc do Barcelony ładunek zboża i mleka skondensowanego.





## PRZEGLĄDAMY PRASĘ

### Czekamy na egzamin patriotyczny młodzieży

**P. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wydał apel do młodzieży, ażeby w dniu 11 listopada wzięła udział we wspólnej defiladzie bez różnicy przynależności do grup i obozów. „Gazeta Polska" apel ten naświetla głębokim komentarzem:**

Wysokie poczucie honoru służby wojskowej, kult dla armii i jej Wodza Naczelnego stanowią pierwszą przesłankę ideową wszystkich stowarzyszeń młodzieżowych, niezależnie od ulegania takim czy innym doktrynom politycznym i społecznym. To też doniosła inicjatywa p. ministra spraw wojskowych jest aktem państwowym o głębokim znaczeniu symbolicznym. Wskazuje ona, iż mimo znacznego zróżniczkowania ideowego młodego pokolenia polskiego, istnieją wartości nadrzędne, konsolidujące całą młodzież. Taką wartością nadrzędną i pierwszą pośród pierwszych jest obrona Rzplitej, jej siła i potęga. Młodzież zwalczająca się w prasie, w życiu organizacyjnym i uniwersyteckim, staje zgodnie pod sztandarem wojskowym w dniu defilady, tak samo jak stanie ramię przy ramieniu nie pomna różnic i antagonizmów w czas potrzeby wojennej.

**Wychowawcze znaczenie takiego apelu jest olbrzymie. Może właśnie młodzież nasza pokaże jak należy podporządkować osobiste i grupowe interesy interesowi powszechnemu, jakim jest Armia i obronność kraju.**

### Rozdźwięki

**W szeregach Narodowej Demokracji rozdźwięki się pogłębiają z dnia na dzień. „Dziennik Polski" donosi:**

„Wybór adw. Kowalskiego z Łodzi na przywódcę Stronnictwa Narodowego nie przestaje budzić wewnętrznych tarć w Stronnictwie Narodowym. Wyrazem tego jest pogłoska o zamiarze opuszczenia kraju przez Romana Dmowskiego.

W kołach zbliżonych do dawnego leadera partii, wyjazd ten komentowany jest jako wynik niezadowolenia ze stosunków, jakie zapanowały w partii. Dawny przywódca miał stwierdzić podobno upadek swego autorytetu i woli wycofać się zupełnie z życia politycznego, niż doczekać się zupełnej utraty wpływów we własnej partii".

### Rozbrat między słowem a czynem

**Niemcy hitlerowskie są niby bastionem antykomunistycznym, a tymczasem, jak informuje I. K. C. stosunki handlowe niemiecko-sowieckie rozwijają się doskonale. Przeczytajmy poniższe:**

„Zdawało się, że rok 1935 będzie przełomowym w dotychczasowej współpracy niemieckiego przemysłu i handlu z Sowietami. Procesy moskiewskie przeciw „sabotażystom" niemieckim i inżynierom, gwałtowne ataki kanclerza Hitlera na reżim komunistyczny, a wreszcie słabe wykorzystywanie przez Sowiety 200-milionowego kredytu mk. udzielonego ze strony Niemiec, były jakoby zapowiedziami rozbratu między Sowietami a Niemcami, nie tylko na odcinku politycznym, lecz także i gospodarczym.

Tymczasem rzeczywistość i coraz większy głód surowca w Niemczech spowodowały, że stosunki handlowe między nimi nie tylko nie ustały, ale przeciwnie rozwinęły się. Toczą się właśnie nowe rokowania między „Russlandausschus der deutschen Wirtschaft", a wydziałem handlowym sowieckiej ambasady w Berlinie, celem wykorzystania przez Sowiety reszty 200-milionowego kredytu i celem zawarcia nowego układu, umożliwiającego większy niż dotychczas, import surowca rosyjskiego do Niemiec".

**Po co więc robi się tyle hałasu? Cóż to za bastion antysowiecki, skoro się z tymi znienawidzonymi Sowietami utrzymuje stosunki handlowe?**

L.-ski.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE dodatek tygodniowy



## Piłka nożna

**ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY WARTY NAD LEGIĄ 4:2.**

W poniedziałek w Warszawie rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy poznańską Wartą oraz byłą ligową drużyną Legii. Mecz przyniósł zwycięstwo Warcie 4:2 (3:2).

Mimo dużej przewagi technicznej, Warta nie wysilała się na wysokie zwycięstwo, w przeciwieństwie do Legii, która grała ambitnie i ostro.

**HC. „CEGIELSKI" BIJE NIEMIECKICH PIŁKARZY**

Z okazji 10-lecia klubu sportowego „Cegielski" rozegrano w poniedziałek mecz piłkarski w Poznaniu pomiędzy drużyną Cegielskiego, a niemieckim zespołem „Luckenwalder Sportverein".

Zwyciężyła drużyna polska 5:1 (3:0), okazując się zespołem bezwzględnie lepszym. Przed meczem odbyła się defilada wszystkich sekcyj klubu.

**PIŁKARZE ŁODZI ZREMISOWALI Z KALISZEM**

W Kaliszu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Kalisza. Mecz dał wynik remisowy 1:1 (0:0).

Gra stała na niskim poziomie, przede wszystkim wskutek słabej formy piłkarzy łódzkich. Kaliszanie grali bardzo ambitnie, uzyskując w drugiej połowie meczu prowadzenie.

**TURNIEJ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO TORUNIA**
**GRYF — JEDNOŚĆ 4:1**

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się w Toruniu turniej piłkarski o mistrzostwo miasta Torunia. W pierwszym spotkaniu WKS. Gryf pokonał jedność w stosunku 4:1 (2:0).

**WALIA — SZKOCJA 2:1.**

**Londyn.** (PAT). W ramach turnieju piłkarskiego o mistrzostwo W. Brytanii rozegrano w sobotę mecz międzypaństwowy Walia — Szkocja.

Mecz rozegrany był w Cardiff wobec 45 tys. widzów. Niespodziewanie zwyciężyła Walia 2:1 (1:0).

## Zawierucha wojenna na Dalekim Wschodzie



Niezwykle wymowna scena z ewakuacji bombardowanych przez Japończyków miast chińskich; kobieta chińska z dzieckiem i z całym swym dobytkiem, ratująca się ucieczką z Szanghaju.

# Nowe sukcesy piłkarstwa polskiego

## Reprezentacja Ligi pokonała Francję północną 2:1 i drużynę włoską Bologna 5:1

W ub. niedzielę w Lille wobec 20.000 widzów reprezentacja polskiej ligi rozegrała mecz z reprezentacją Francji północnej, bijąc ją w stosunku 2:1 (1:0). Sukces Polaków był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy górowali nie tylko pod względem ambicji, ale i taktyki, nie ustępując Francuzom w szybkości. Przebieg meczu był następujący:

Pierwsze minuty wykazują przewagę Polaków, którzy nie wypuszczają inicjatywy ze swoich rąk.

W 12 minucie następuje nowy atak Polaków. Strzał Piontka chybia, piłkę dostaje Wilimowski, który podaje ją Wodarzowi, niestety ten ostatni trafia w słupek.

Przewaga Polaków staje się miażdżąca. Sporadyczne wypady Francuzów nie są groźne. Polscy napastnicy nie umieją jednak wciąż zdobyć się na skuteczny Strzał. Dopiero w 19 minucie po pięknej kombinacji Wodarz strzela na bramkę, ale znowu bez rezultatu.

Pierwszą bramkę dla Polaków w 21 minucie zdobył Piontek. W 39 minucie mamy okazję podwyższenia wyniku, ale strzał Wilimowskiego z 8 metrów broni przytomnie bramkarz francuski.

Po zmianie pól początkowo zaznacza się przewaga Francuzów. Oblężenie bramki polskiej trwa długo, ale z opresji wychodzimy obronną ręką.

W 28 minucie Allen strzela pierwszą bramkę dla Francuzów. Sytuacja jest dość niebezpieczna, gdyż Francuzi w tym okresie gry wciąż przeważają nad zmęczoną drużyną polską. W 38 minucie Wodarz centruje, bramkarz francuski broni lecz Wilimowski odbiera mu piłkę i strzela drugą bramkę, ustanawiając wynik dnia.

Najlepszym z polskiej drużyny był Piontek oraz trio obronne, zwłaszcza bramkarz Madejski.

Zawody prowadził sędzia belgijski Frankent.

## Drugie zwycięstwo naszych piłkarzy z drużyną włoską „Bologna" w Paryżu 5:1

Jak wiadomo wczoraj w poniedziałek drużyna polska miała rozegrać drugie spotkanie w Paryżu ze zwycięzcą meczu Paryż — Bologna. Ponieważ mecz ten, który odbył się w Paryżu w niedzielę — zakończył się remisem 1:1 — gospodarze kurtuazyjnie ustąpili wyznaczając drużynę polską do finału w walce z włoską drużyną Bologna. Spotkanie to zakończyło się pięknym zwycięstwem Polaków w stosunku 5:1 (3:0).

Sukces Polski jest tym bardziej znamienny, że prasa francuska naogół zapowiadała zwycięstwo Włochów, przyznając jednak, że walka z Polską będzie bardzo ciężka.

Mimo złej pogody i deszczu na mecz przybyło około 20 tysięcy widzów. Na meczu obecny był również ambasador R. P. Łukasiewicz oraz szereg wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

Gra drużyny polskiej była jednolita, bez słabych punktów. Drużyna nasza grała bodaj o klasę lepiej, niż wczoraj w Lille. Obrona walczyła bez zarzutu zaś atak demonstrował najwyższy kunszt techniki piłkarskiej.

Polacy wystąpili w składzie: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk, Nytz, Góra, Habowski, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz. Pod koniec meczu Habowskiego zastąpił Wostal na środku ataku zagrał Korbas.

Drużyna włoska grała dobrze tylko przez pierwsze 20 minut, później jednak zdemoralizowana bezustannymi atakami Polaków ograniczała się raczej do obrony. Atak włoski nie mógł nic zdziałać wobec wspaniałej obrony Polaków.

Już w 6 minucie Wostal zdobył prowadzenie dla Polski. W 14 minucie Piontek, Habowski, Wilimowski i Wodarz przeprowadzają piękny atak, zakończony strzałem Wodarza, obronionym jednak robinzonadą bramkarza włoskiego. W 18 minucie Wilimowski przestrzeliwuje centrę Wodarza, lecz już w dwie minuty później ten sam piłkarz z podania Wostala podnosi wynik do 2:0 dla Polski.

W 30 minucie atak polski podchodzi pod bramkę włoską, Piontek strzela, lecz bramkarz włoski broni. W następnych minutach Polacy oblegają bramkę włoską bez rezultatu. W 39 minucie Habowski chybia o centymetr. Następuje z kolei atak włoski, lecz obrona nasza neutralizuje ich akcję pod bramką polską. W 41 minucie Piontek z podania Wilimowskiego zdobywa trzeci punkt dla Polski, ustalając wynik meczu do przerwy.

W 25 minucie pod bramką polską wytwarza się niebezpieczna sytuacja, którą jednak wyjaśnia obrona. Od tej chwili Polska uzyskuje zdecydowaną przewagę, zachowując ją do końca meczu.

W 40 minucie z centry Wostala, który zajął miejsce Habowskiego, Wilimowski zdobywa czwartą bramkę. W minutę później sędzia dyktuje karny za rękę włoskiego obrońcy. Korbas strzela celnie. Wynik brzmi 5:0 dla Polski.

W ostatniej minucie gry Włosi zdobywają honorowy punkt ze strzału Reguzianiego.

Wśród hucznych braw drużyna polska opuszcza boisko. Wśród publiczności słychać było głosy, iż tak pięknej gry piłkarskiej, jaką zademonstrowali Polacy, Paryż dawno nie widział.

## Liga polska — Paryż?

**Paryż.** Po meczu poniedziałkowym Liga polska — Bologna, Francuzi zaproponowali drużynie polskiej rozegranie trzeciego spotkania na terenie Francji, mianowicie z reprezentacją Paryża.

Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

## Jedyny mecz ligowy
## Warszawianka pokonała Wartę 3:2

W ub. niedzielę odbył się ostatni w Warszawie mecz ligowy między Warszawianką a poznańską Wartą zakończony zwycięstwem Warszawianki w stosunku 3:2. Mimo, że mecz ten nie miał żadnego wpływu na skład tabeli zawody wypadły bardzo ciekawie. Przebieg meczu był niemal sensacyjny. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowo choć Warta zasłużyła w tej części gry na kilka bramek. Po przerwie zmieniło się wszystko. Warszawianka poprawiła się, zdobywając kolejnie bramki przez Smoczka, Święcickiego i Joksza. Dla Warty bramki zdobyli: Nawrat i Słomiak. Mecz kończy się zwycięstwem Warszawianki, które zapewnia jej nadzieje na 5 miejsce w tabeli, jeśli Wisła i Pogoń nie wygrają swoich meczów z AKS. Sędziował słabo p. Rutkowski.

## O drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie

**„BAŁTYK" PONIÓSŁ KLĘSKĘ W SPOTKANIU Z „FLOTĄ".**

W niedzielę w sali Marynarki Wojennej na Oksywiu odbyło się sensacyjne spotkanie pięściarskie ze serii rozgrywek o mistrzostwo Pomorza między P. R. K. S. „Bałtyk" i WKS. „Flota". Spotkanie było decydujące, gdyż do ostatniej chwili obaj przeciwnicy mieli równe szanse do uzyskania tytułu mistrzowskiego. Mecz wygrała „Flota" w wysokim stosunku 14:2.

**WKS. GRYF WYGRYWA WALKOWEREM Z KPW. BYDGOSZCZ.**

W niedzielę, dnia 31 października br. toruński WKS. Gryf rozegrał w Bydgoszczy spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Pomorza z drużyną KPW. z Bydgoszczy. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem WKS. Gryfu w. o. 16:0 na skutek dostarczenia przez KPW. zbyt ciężkich rękawic, przekraczających wagę 700 gram. przy dopuszczalnej wadze 556 gr.

Wyniki ringowe są następujące:
waga musza — Jarmuszewski (Gryf) nie rozstrzygnął walki z Janickim;
waga kogucia — Grabowski II. (Gryf) przegrał z Borowiczem (KPW);
waga piórkowa — Igielski (Gryf) zwyciężył w. o. z powodu nadwagi Kulikowskiego;
waga lekka — Richter I. (KPW) pokonał Grabowskiego (Gryf);
waga półśrednia — Jaro (Gryf) pokonał wysoko na punkty Frączkowskiego. Jaro jest po Lelewskim najlepszym w tej chwili technikiem Gryfu;
waga średnia — świetnie dysponowany Lelewski, walczący o wagę wyżej, już w pierwszej rundzie zwyciężył przez techn. k. o. Szułczyńskiego (KPW);
waga półciężka — Wezner (Gryf) przegrał przez techn. k. o. wskutek pęknięcia powieki i brwi z Pietrasem (KPW);
waga ciężka — Prętkiewicz (KPW) zwyciężył walkowerem z powodu niedowagi Leszczyńskiego (Gryf).

**MECZ BOKSERSKI W GRUDZIĄDZU.**

W Grudziądzu odbyło się otwarcie sezonu bokserskiego. Z tej okazji rozegrano mecz bokserski pomiędzy drużynami T. G. Sokół z Tczewa i Wojsk. Klubu Sport. (Grudziądz). Zawody zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7. Wyniki techn. spotkań były nast.:
waga musza — Drążkowski (Grudz.) zremisował z Sachsem;
waga kogucia — Dułka (Grudz.) znokautował Woźnego;
waga piórkowa — Burhardt (Grudz.) uległ na punkty Skierce;
waga lekka — Woźniak (Grudz.) wygrał na punkty z Lemańskim;
waga półśrednia — Perz (Grudz.) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Lefla;
waga średnia — walczyli dwaj bracia Bies. Zwyciężył na punkty Bies z Grudziądza;
waga półciężka — Matias (Gr.) uległ na punkty Kleinschmidtowi;
waga ciężka — Schoenrock (Gr.) przegrał przez techn. k. o. z Heinrichem.

Zawody odbyły się przy przepełnionej publicznością sali Domu Żołnierza. Sędziował p. Łodyga.

**WARTA POZNAŃSKA GROMI STELLĘ GNIEŹNIEŃSKĄ 16:0.**

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okr. poznańskiego drużyna Warty pokonała Stellę gnieźnieńską 16:0.

Bokserzy Warty zdecydowanie górowali nad swymi przeciwnikami jednak zwycięstwa poznańczyków uzyskane w wagach lekkiej i średniej były mało przekonywujące.

## Mecz tenisowy Japonia—Niemcy

**Tokio.** (PAT). W Tokio rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Japonia — Niemcy. Po pierwszym dniu prowadzą Niemcy 3:0. Poszczególne wyniki:

Cramm pokonał Yamagiszi 6:4, 6:3.
Henkel wygrał z Kuamitsu 6:4, 1:6, 6:1
Cram — Henkel pokonali Yamagiszi — Nunoi 6:3, 12:10, 6:8, 3:6, 6:3.

# 10.000 ludzi bez dachu nad głową

## Straszliwe rozmiary katastrofy powodzi w Syrii

**Damaszek** (PAT). Nadchodzą tu coraz to nowe szczegóły o katastrofalnej powodzi. Powódź dotknęła cały okręg w promieniu 50 km. od Damaszku w kierunku Aleppo, Palmiry i Bagdadu. W miejscowości Deir Aatiye, na drodze do Aleppo, nie ma ani jednego domu. Zginęło tam okło 500 osób. W miejscowosci Nekek zniszczeniu uległo 100 domów, dotychczas znaleziono tam 70 trupów. W miejscowości Mouaddameye, całkowicie zniszczonej, jest 200 ofiar. Miejscowość Kutaife, na drodze do Palmiry, została zniesiona w jednej trzeciej; znaleziono tam również 70 trupów.

Wszędzie rozgrywają się rozdzierające sceny. Pomoc, niesiona przez wojska francuskie, umożliwia uniknięcie dalszych strat w ludziach. Szkody przewyższają 10 milionów franków, co ze względu na ubóstwo w tym okręgu jest sumą ogromną.

Według dotychczasowych obliczeń już około tysiąca osób zginęło w nurtach wezbranej wody. Przeszło 10 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Obszary nawiedzone katastrofą powodzi przedstawiają widok zastraszający. Ci co zdołali ujść przed powodzią, znajdują się w stanie całkowitej demoralizacji i nie zdradzają żadnego wzruszenia, oglądając trupy najbliższych swych krewnych. Do tej chwili nie zdołano wydostać z błota bardzo wiele trupów.

Przez wioskę Maaranie przepływały rwące fale nowopowstałej rzeki, dochodzącej do 4 kilometrów szerokości i liczącej miejscami 10 metrów głębokości. Wzburzone fale zmiotły wszystkie domy, a trupy licznych mieszkańców odnaleziono w wiosce Dmeir odległej o 30 klm.

Niektóre miejscowości na obszarach nawiedzonych przez powódź są całkowicie odcięte i pomimo czynionych wysiłków panuje tam dotkliwy brak wody i żywności. Parlament syryjski uchwalił kredyty w wysokości miliona fr. na pomoc dla ofiar powodzi.

# Minister Spraw Wojskowych do młodzieży

**Warszawa.** Pan minister Spraw Wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki wydał następujący apel do młodzieży:

**Do młodzieży polskiej,**

**by zadokumentować wolę i gotowość do obrony Rzeczypospolitej i ścisłej serdecznej współpracy z wojskiem, wzywam całą zorganizowaną młodzież polską do stawienia się w dniu Święta Niepodległości 11 listopada w karnych szeregach do przeglądu swych sił przez władze wojskowe.**

**Szczegóły wystąpień ustalą miejscowe władze wojskowe w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi.**

# Krwawa czystka

## 800 rozstrzelanych w jednym miesiącu

**MOSKWA. Według wiadomości, jakie doszły do korespondentów zagranicznych rozstrzelano w m. październiku rb. na całym terytorium ZSRR około 800 t. zw. „wrogów ludu" a mimo to nic nie wskazuje na osłabienie tempa owej „czystki". (PAT).**

# Sensacyjne odwołanie ambasadora włoskiego z Paryża

**Paryż.** Nie małą sensację w kołach dyplomatycznych sprawiła wiadomość o nieoczekiwanym odwołaniu przez Mussoliniego ambasadora Włoch w Paryżu, Cerutti'ego.

Ambasador Cerutti nie dał żadnych urzędowych wyjaśnień swego odwołania. Prawdopodobnie ma ono na celu wyrównanie sytuacji obu ambasad. Jak wiadomo, od roku Francja reprezentowana jest w Rzymie przez charge d'affaires, gdyż rząd włoski zastrzegł sobie, ażeby listy uwierzytelniające nowego ambasadora były zredagowane pod adresem króla Włoch i cesarza Etiopii. Taka redakcja listów uwierzytelniających równałaby się oczywiście uznaniu przez Francję zaboru Abisynii.

Polityczne koła Paryża, komentując posunięcie Mussoliniego, stwierdzają, że nie przyczyni się ono do wyrównania stosunków między obu państwami, a w każdym razie na dłuższy czas utrwali nienormalne stosunki dyplomatyczne, istniejące między Francją a Włochami.

„Intransigeant" zaś zaznacza, że „Mussolini zdobył się wobec Francji na gest godny pożałowania, który wprawdzie nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją, lecz niebywale utrudnia dalsze stosunki dyplomatyczne."

Koła parlamentarne nie sądzą, aby inicjatywa podjęta przez rząd włoski mogła mieć wpływ na stanowisko, zajęte od początku przez kierownicze koła francuskie. Od chwili ogłoszenia imperium włoskiego, ambasador St. Zjedn. złożył listy uwierzytelniające, adresowane tylko do króla Włoch, zaś ambasador W. Brytanii nie był proszony o złożenie nowych listów po wstąpieniu na tron króla Jerzego 6-go. Istnieje zatem pewna różnica w traktowaniu ambasadora Francji i ambasadorów innych mocarstw. Uznanie zaś imperium włoskiego jest możliwe dla Francji jedynie w wypadku powzięcia odpowiedniej decyzji przez Ligę Narodów.

## Nowe życie na Błotach Pontyńskich

### Mussolini zapowiedział w Aprilii założenie piątego miasta na Błotach — Pomezji

**Rzym.** Jak już donieśliśmy, w drugim dniu obchodu 15-ej rocznicy marszu na Rzym Mussolini dokonał inauguracji nowego miasta Aprilii, zbudowanego na osuszonych błotach pomiędzy górami Lepini i Albańskimi. Jest to czwarte miasto po Sabaudii, Littorii, Pontinii, wzniesione na dawnych Błotach Pontyńskich. Aprilia położona jest najbliżej Rzymu, z którym połączona jest koleją.

W przemówieniu Mussolini oświadczył, że Aprilia jest mu szczególnie droga, ponieważ została założona 25 kwietnia 1936 r. t. j. w 160 dniu zwycięskiej wojny abisyńskiej. Zapowiadając dalej, że w kwietniu 1938 roku założona będzie Pomezja, której inauguracja nastąpi 29 października 1939 r. Mussolini oświadczył, że w ciągu niespełna 10 lat dokonano na dawnych Błotach Pontyńskich dzieła, które napróżno usiłowano zrealizować w ciągu 20 wieków.



## Londyńska mgła w Moskwie i Berlinie

**Moskwa.** W Moskwie w piątek i sobotę panowała bardzo silna mgła. Widzialność wynosiła od 5 do 10 metrów. Komunikacja odbywała się z wielkimi trudnościami. Było kilka wypadków zderzenia samochodów z tramwajami. Pod wieczór mgła była tak gęsta, że zmniejszono ruch tramwajów i samochodów oraz wstrzymano zupełnie komunikację autobusową. Według centralnego instytutu meteorologicznego, mgła nie ustępuje londyńskiej. Równie silna mgła panuje na całym terytorium Rosji europejskiej.

**Berlin.** W ciągu soboty panowała również w Berlinie niezwykle silna mgła, utrudniająca niesłychanie ruch uliczny. Samochody oraz wszelkie pojazdy posuwały się bardzo wolno z zapalonymi światłami. Wydarzyły się liczne wypadki komunikacyjne przeważnie bez większych następstw. Pod Berlinem w Wansee samochód zjeżdżając z mostu i skręcając w boczną ulicę, wpadł na chodnik i przewracając drewniany płot stoczył się do wody. Kierowca zdążył w porę wyskoczyć. Samochód wydobyto po kilku godzinach. W tejże miejscowości wpadł samochód na stojący na ulicy samochód ciężarowy. Dwie osoby odniosły ciężkie rany.



## Pożar fabryki fajansów

Stanisławów. Wczorajszej nocy spłonęło w Pacykowie pod Stanisławowem pół słynnej tamtejszej fabryki fajansów Jerzego Lewickiego. Straty wynoszą ok. 150.000 zł. (Pat).



ANDRZEJ WAIS, mjr. p. r.

# Bitwa pod Mołotkowem

## w dniu 29-go października 1914 r.

Najzaciętsza walka toczyła się o sam Mołotków. Jeden z batalionów rosyjskiego pułku nr. 135, zeszedłszy ze wzgórza 512 na wieś Babcze, rozwinął się w tyraljerkę z zamiarem uderzenia na Mołotków, a przez to zagrożenie naszemu lewemu skrzydłu.

Przeciw temu batalionowi rzucił kapitan Roja swój batalion, który ukryty za chałupami w północno-zachodniej części Mołotkowa, prażył salwami na bliską odległość Rosjan ukrytych w południowo-wschodniej części wsi Babcze.

Rosjanie, wstrzymani w ten sposób w swym marszu na Mołotków, widząc się słabymi — wobec nielicznych lecz dzielnych obrońców — wzmacniają swą pozycję kilkoma jeszcze batalionami i karabinami maszynowymi, chcąc przewagą — za każdą cenę — wyrzucić naszych z Mołotkowa.

Przeczuwszy plany Moskali, energiczny i śmiały Roja, wzmacnia swój batalion batalionem II-gim 2-go pułku — i poparty ogniem baterii austriackich odrzuca wśród krwawych strat uderzającego nań przeciwnika, który przez pewien czas nie ma ochoty ponawiać ataku i zachowuje się całkowicie defenzywnie.

Około godziny 10-tej rano zaczęły się również walki w środku naszych stanowisk i na prawym skrzydle.

Na lewym skrzydle batalion kapitana Zegoty - Januszajtisa rusza do boju początkowo z zamiarem obejścia Rosjan, bijących się z kapitanem Roją, a stojących z zachodniej strony lasu Hyga, i uderzenia z boku na ich prawe skrzydło.

Zamiar ten musi niestety kapitan Januszajtis porzucić, gdyż Rosjanie, postanowiwszy nas koniecznie oskrzydlić, rzucili ponownie na wieś Babcze kilka swych batalionów, wskutek czego kapitan Januszajtis musi natychmiast rozwinąć swe siły przeciw nim i napór ten powstrzymać.

Środek naszych sił, walcząc na wzgórzu Bzowacz, w sile 3-ch batalionów, przechodzi po dłuższej walce do ofenzywy, a po kilku skutecznych atakach zajmuje prawym swym skrzydłem i środkiem pierwsze chaty, rozsiane dokoła południowej części wsi, Staruni. Lewe skrzydło grupy pułkownika Zielińskiego opiera się nader dzielnie licznym atakom rosyjskim, skierowanym na zachodnią część Bzowacza, gdzie walczy batalion kapitana Zaleskiego — silnie i korzystnie okopany.

Grupa pułkownika Zielińskiego nie posuwa się jednak już dalej naprzód, gdyż nie pozwalają na to sytuacje naszego lewego skrzydła.

Między I-szą a 2-gą godziną popołudniu ujrzano z Bzowacza palący się Mołotków. Było to dla naszego środka przestrogą, by nie posuwać się dalej, ale zachowywać defenzywnie.

Na prawym naszym skrzydle panował do godziny 10-tej rano spokój. Żołnierz nasz wyzyskiwał ten czas, wzmacniając swe okopy, które wówczas były jeszcze bardzo prymitywne. Po godzinie 10-tej, gdy prawe skrzydło środka (pułkownika Zielińskiego) zostało silnie zagrożone, a Rosjanie, skierowawszy na kompanię Kossakowskiego większe siły, grozili przełamaniem naszej linii major Haller, daje z własnej inicjatywy rozkaz porucznikowi S. Pasławskiemu, by z połową swej kompanii 2-giej (śląskiej) uderzył na zalesione wzgórza 517 i — za każdą cenę — powstrzymał napór Rosjan.

Kompania ta, doszedłszy do lasu, dostała się w bardzo gęsty ogień karabinowy i działowy, jednakże wstrzymała Moskali i nie dopuściła do przełamania frontu.

Około 11-tej godziny rano daje major Haller kap. Andrzejowi Waisowi rozkaz, by rezerwa jego batalionu (16-ta kompania) połączyła się z jego 1-szą kompanią i z nią wspólnie — pod dowództwem porucznika Henryka Minkiewicza — uderzyła na Rosjan, znajdujących się na Werpilu, wyrzuciła ich stamtąd i odebrała im działa.

Po odejściu kompanii 16-tej otrzymuje dowództwo I. batalionu rozkaz, aby zachodząc w lewo, z całą 3-cią kompanią porucznika Mokłowskiego i jednym plutonem 2-ej kompanii wejść w las na północny-wschód od wzgórza 517, przedłużyć prawe skrzydło środka, po czym posunąć się tak daleko, aż będzie pole obstrzału na Starunie i wtedy otworzyć ogień na Rosjan.

Wykonanie tego ruchu, odsłaniającego własną flankę, było, teoretycznie rzecz biorąc nie do urzeczywistnienia bez bardzo poważnych strat.

Dowódca 1 batalionu, dawszy rozkaz plutonom 3-ciej kompanii i plutonowi 2-giej kompanii, będącym w rezerwie do przejścia w tyralierkę, posunął się krążąc w lewo, we wskazanym kierunku.

Trwało dość długo, zanim front się zmienił. Wbrew oczekiwaniom Rosjanie nie ostrzeliwali naszych w czasie tak dla nich niekorzystnym, lecz pozwolili im rozwinąć się, zapewne w tej myśi, że gdy już znajdą się w samym lesie, to wtedy dla ich karabinów lepsze otworzy się żniwo. Omylili się jednak. Oddział ten, doszedłszy szczęśliwie do skraju lasu i przywitany tutaj ogniem dział rosyjskich przypadł początkowo do ziemi, po czym wyprzedzany pociskami artylerii rosyjskiej, posuwał się dalej, aż doszedł do jaru, znajdującego się o 2000 kroków na północ od zalesionego wzgórza 517. Obsadziwszy jar, ta grupa ostrzeliwała Kozaków okopanych w Staruni, ułatwiając tym samym grupie pułkownika Zielińskiego uderzenie na południową część Staruni i zajęcie chat, rozrzuconych z południowej strony tej wsi.

Major Haller — po odesłaniu 3-ciej kompanii i części 2-giej kompanii pod komendą kap. Waisa — dał rozkaz pozostałemu plutonowi 2-giej kompanii wytrwania na miejscu, a sam widząc, że rozkaz jego, wydany prawemu skrzydłu grupy, nie został jeszcze wypełniony, udaje się do porucznika Minkiewicza, by poprowadzić osobiście atak na Rosjan, znajdujących się na Werpilu, a przez to zmusić ich artylerię, ostrzeliwującą silnie zarówno prawe skrzydło naszego środka, jak i oddział Waisa, do milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**LISTOPAD 2 Wtorek**

**KALENDARZYK**

**Wtorek 2. 11.** — Dzień Zaduszny
**Środa 3. 11.** — Huberta
**Czwartek 4. 11.** — Karola Borom.

## Z miasta

— **Jutro, dnia 3 bm. o godz. 5 po poł. w sali Resursy Kupieckiej urządza Komitet budowy plebanii w Siernieczku skromną wentę.** Doborowa orkiestra, własny zaopatrzony bufet, miłe urozmaicenia. O łaskawe poparcie tej imprezy prosi Szan. Obywateli miasta Komitet.

— **Skromną wentę urządza Komitet budowy plebanii w Siernieczku dnia 3 listopada br. o godz. 5 po poł. w sali Resursy Kupieckiej.** Doborowa orkiestra, własny zaopatrzony bufet, miłe urozmaicenia. O łaskawe poparcie tej imprezy prosi Szan. Obywateli miasta Komitet.

— **Tydzień Polskiego Białego Krzyża** zainauguruje w dniu 5 listopada br. o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika koncert sławnej śpiewaczki operowej Ireny Cywińskiej oraz pianisty prof. Edmunda Roesslera Przedsprzedaż biletów w księgarni Gieryna i Świt.

— **Zarząd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** podaje do wiadomości członków i sympatyków turystyki krajoznawczej że ulgowe bilety turystyczne na 1000 i 2500 km, ważne są do 15 listopada br. Ponieważ pogoda jesienna w tym roku jest nader piękna i zachęcająca do wycieczek wypoczynkowych i krajoznawczych, przeto należałoby wykorzystać pogodę i spiesznie zakupić bilety turystyczne w tutejszym oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis", na podstawie legitymacji członkowskiej P. T. K., ważnej na rok 1937. Sekretariat P. T. K. Nowy Rynek 4 czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—13, tel. 3764.

### ZEBRANIA — ODCZYTY

— **Plenarne zebranie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej** we Francji odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Jana Kazimierza róg Wały Jagiellońskie.

— **Zarząd bydgoskiego Koła Związku Oficerów W. P.** ss. podaje do wiadomości, że dnia 16 bm. odbędzie się w sali Związku Legionistów Polskich, ul. Słowackiego 3 — **doroczne zwyczajne walne zgromadzenie** członków Koła. Początek zebrania o godz. 18. W myśl statutu Zw. — Walne Zgromadzenie jest prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Ponieważ poruszone będą bardzo ważne i aktualne sprawy emerytalne, obecność wszystkich członków jest konieczna.

— **Odprawa komendantów i instruktorów Przysposobienia Wojskowego powiatu bydgoskiego.** W dniu 7 br. (niedziela) o godzinie 10,00 odbędzie się odprawa wszystkich komendantów oddziałowych Zw. Strzeleckiego jak i instruktorów przysposobienia wojskowego (z terenu powiatu). Obecność wszystkich obowiązkowa. Usprawiedliwień nie będzie się przyjmowało. Odprawa odbędzie isę w lokalu Pow. Komendy WF i PW, Bydgoszcz. Słowackiego 3. Stawiennictwo w mundurach wojskowych wzgl. organizacyjnych wskazane i pożądane.

## Kronika policyjna

— **Skradziono znowu rowery.** Nieznany dotąd sprawca skradł z zamkniętego chlewa rower męski wartości 70 zł, na szkodę p. Andrzeja Bosiackiego, zam. przy ul. Bocianowo 39. Również z zamkniętego chlewa zabrał pewien złodziejaszek rower męski na szkodę p. Pawła Mikulskiego (Bocianowo 39) wartości 60 zł. Z podwórza domu przy ul. Al. Mickiewicza 1 znikł rower męski wartości 90 zł.

— **Złodziej w szopie.** Nieznani sprawcy dostali się do zamkniętej szopy skąd skradli większą ilość desek, oraz sprzęty kuchenne wartości 80 zł, na szkodę p. Franciszka Cichowackiego (ul. Kozietulskiego Nr. 27).

— **Kradzież płaszcza.** Podczas przeprowadzki skradziono p. Franciszkowi Tomińskiemu na ul. Pierackiego 1 płaszcz męski wartości 135 zł.

# Dzień w Bydgoszczy

## Przed świętem Niepodległości w Bydgoszczy

### Tegoroczne uroczystości zorganizuje Federacja Związków Obrońców Ojczyzny

Odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Bydgoszczy zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego obchodu Święta Niepodległości.

Zebranie zagaił prezydent miasta p. Barciszewski, proponując by na przyszłość powołany został komitet obywatelski, którego zdaniem byłoby ustalanie form wszystkich obchodów narodowych. Propozycję tę popartą przez starostę Suskiego przyjęto jednomyślnie, jak również projekt p. prez. Barciszewskiego powierzenia organizacji obchodu Święta Niepodległości Federacji Związków Obrońców Ojczyzny. Obecny na posiedzeniu prezes bydgoskiego koła Federacji p. poseł Sioda przyjął mandat, zaznaczając iż szczegóły obchodu ustali z przedstawicielami wszystkich miejscowych organizacyj. Burzą oklasków nagrodzono przemówienie gen. Grzmot-Skotnickiego na temat czynnego udziału w obchodzie młodzieży zrzeszonej i nie zorganizowanej.

W końcu ustalono w ogólnych zarysach program Święta Niepodległości w Bydgoszczy.

W przeddzień Święta odbędzie się na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego capstrzyk wojskowy oraz wieczorek towarzyski w kasynie oficerskim, organizowany przez Polski Biały Krzyż. Właściwy obchód rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w Farze, następnie odbędzie się defilada na placu Wolności, po południu akademia w świetlicy pułku dzieci bydgoskich. Wieczorem galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim.

— **Nocny dyżur aptek.** Dyżur pełnią od dnia 2—7 listopada rb. apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 39, tel. 3682 i apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

— **Komenda policji i urząd śledczy 27-00.**
— **Straż pożarna 06.**
— **Pogotowie ratunkowe tel. 2615 i 2616.**

## Z Teatru Miejskiego

Dziś, we wtorek, w dzień Zaduszny ostatnie po cenach zniżonych (od 20 gr. do 2,60 zł.) przedstawienie poematu dram. pt. **„Nie-Boska Komedia"** Z. Krasińskiego. Dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru.

W czwartek opera klasyczna P. Linkego **„Lizistrata"** przyjęta na sobotniej premierze przez rozbawioną publiczność burzą oklasków przy otwartej kurtynie. Pod reżyserią M. Domosławskiego i kierunkiem muzycznym kap. Sillicha udział biorą pp. Carnero, Grywiczówna, Hermanowa, Morozowiczowa, Wańska, Domosławski, Rewkowski, Tatrzański, Winczewski i Wawrzkowicz oraz w balecie Soboltówna i Wojnar.

### REPERTUAR KIN

APOLLO: „Zabiłem" oraz nadprogram.
BAŁTYK: „Bandera" i „Bohaterska Brygada".
KRISTAL: „Miłość i łzy kobiety" oraz nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Magiczny klucz" i nadpr.
CAPITOL: „W sieci wywiadu" i „Ucieczka ku szczęściu".

## I. Koncert kameralny Bydgoskiego Konserwatorium Muz.

W środę, dnia 3 listopada odbędzie się w dużej sali Kasyna Cywilnego (ul. Gdańska) I. Koncert Kameralny w roku szkolnym 1937/38. W programie utwory kompozytorów XVII i XVIII w., a m. Geminiani, Mozart, Rosetti i Lully. Udział biorą orkiestra kameralna Konserwatorium pod art. kier. dyr. W. Winterfelda oraz jako solista znany pianista Karol Kulecki, który odegra koncert Mozarta d-mol. Początek o godzinie 20-tej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Świt" (ul. Gdańska 34).



# Postulaty i potrzeby naszego rolnictwa

## „Masówka" rolników w Koronowie

### Ciekawa dyskusja nad referatami

W dniu 28 b. m. odbyła się w Koronowie w sali Grabiny t. zw. masówka W. T. R. przy udziale przeszło 500 rolników z miasta i okolicy. Przedmiotem obrad były bolączki i trudności gospodarcze, związane z obecnym stanem i polityką ekonomiczną państwa. Prezes powiatowy W.T.R. p. dyr. Radzimiński, zagajając obrady, zaznaczył, iż przyłączenie Bydgoszczy wraz z okręgiem nadnoteckim do województwa pomorskiego pociągnie za sobą siłą rzeczy akces 4 oddziałów powiatowych W. T. K. R. do Pomorskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Fakt ten nakłada na oddział bydgoski W. T. K. R obowiązek konsolidacji organizacyjnej. Oddział ten musi powiększyć się liczebnie, gdyż tylko z silną o szerokim zasięgu organizacją liczyć się będą władze. P. Radzimiński podał w krótkim zarysie dotychczasowe osiągnięcie oddziału, wspominając m. in. o żywiołowym uczestnictwie stanu rolniczego w święcie Armii oraz rozdzieleniu kredytów siewnych w wysokości 85.000 zł. W końcu mówca poruszył sprawę stałego upadku produkcji rolniczej mimo progresji cen produktów. Złożyły się na to liczne przyczyny by wymienić tylko klęski żywiołowe, zadłużenie rolnictwa, niezbyt wysoką kulturę uprawy i t. d. Najaktualniejszym zagadnieniem chwili jest wzmożenie produkcji drogą racjonalnej polityki kredytowej, pogłębienia przysposobienia rolniczego, unormowania eksportu, oraz zmniejszenia obciążeń, jakie nakłada się na rolnika.

Z kolei p. dr. Pilarski z Poznania wygłosił bardzo ciekawy referat o gospodarczym położeniu wsi, ujmując szeroko zagadnienia, poruszone przez przedmówcę. W ożywionej dyskusji nad referatem utyskiwano nad t. zw. „Poniatówkami", które niszcząc większe gospodarstwa, nie przynoszą ulgi małorolnym, pozostawionym na mikroskopijnych działkach bez pomocy, sprzętu i środków finansowych.

Poruszono również sprawę krótkoterminowych kredytów, które w istocie rzeczy dobijają rolnika, dalej sprawy drożyzny sztucznych nawozów oraz nadmiernych świadczeń ubezpieczeniowych wszelakiego rodzaju.

W czasie dyskusji wszedł na salę starosta bydgoski p. Suski, powitany gromkiemi oklaskami. Zabierając głos p. starosta omówił obszernie kwestię długoterminowych kredytów. Starania p. starosta w tym kierunku, jakkolwiek dały niemałe wyniki, napotykają jednak na trudności głębszej natury, na ograniczoność zasobów finansowych, jakimi rząd służyć może rolnictwu. Trzeba więc własnymi siłami zaradzić złu. Strukturę gospodarczą poddał ostrej krytyce p. poseł Dudziński. Przemysł prawie w 70 proc. znajduje się w obcych rękach, handel stał się niemal wyłączną domeną obcych. Większość zysków przenika różnymi kanałami za granicę. Czas najwyższy, by zerwać z marazmem, by zmienić politykę nędzy na politykę dobrobytu, a celu tego dopiąć można jedynie unarodowieniem gospodarki kraju.

## Generał Franco pisze do Bydgoszczy

### w odpowiedzi na gratulacje 16-letniej bydgoszczanki

Uczennica gimnazjum żeńskiego 16 letnia Sabina Lewandowska napisała list do gen. Franco z życzeniami z racji zdobycia Santanderu.

Po kilku tygodniach otrzymała list pisany na maszynie ze sztabu armii powstańczej, w którym to liście gen. Franco dziękuje jej za życzenia i wzajemnie życzy jej dobrych postępów w nauce, oraz pracy dla Ojczyzny w przyszłości.

WRAŻENIA TEATRALNE

## Debiut p. Barbary Putzówny

Zapowiedziany na niedzielę popołudniu o godz. 4 debiut znanej w bydgoskich sferach towarzyskich p. Barbary Putzówny w tytułowej roli Kalmanowskiej operetki „Księżniczce Czardasza" ściągnął do Teatru niezliczone tłumy. Szczelnie zapchana widownia z wielkim zainteresowaniem oczekiwała pierwszego występu młodziutkiej adeptki, o której przyszłym losie zadecydować miała miniona niedziela.

Sam wybór trudnej roli świadczył że młoda debiutantka serio traktuje przyszły zawód i nie lęka się stawki na va banque. Wniosła na scenę tyle świeżości, miłej swobody, temperamentu i wdzięku, że już w pierwszym akcie zyskała dużo oklasków przy otwartej scenie. Stając pod względem gry aktorskiej zupełnie na wysokości zadania, również wokalnie zdołała zadowolić nawet wybredniejsze wymagania. Dysponuje dobrze wyszkolonym, aczkolwiek nie zbyt silnym sopranem. Wykazała zdumiewająco czystą intonację i dobrą dykcję. W górnej skali głos jej wychodzi kryształowo. Jest czysty o bardzo miłym dźwięku, jak również odznacza się w średniej skali miłym dla ucha zabarwieniem. Jednym słowem debiut udał się, a rozgrzana publiczność zawyrokowała. Szczęśliwa debiutantka dumną może być z niedzielnej uroczystości „chrztu" scenicznego i zachować dozgonną wdzięczność ojcom chrzestnym: dyr. Stomie, reżyserowi Domosławskiemu i kapelmistrzowi Sillichowi. I nie tylko im samym, bo cały zespół artystyczny rozruszająco silił się na wydanie z siebie co najlepszego, by młodej koleżance dopomóc do zupełnego zwycięstwa.

O tym zwycięstwie zadecydował akt drugi, podczas którego co chwila oklaskiwano „naszą Basię" a po spuszczeniu kurtyny głośno ją wywoływano.

Czując się w roli gościa na tej uroczystości i z mej strony pragnę szczęśliwej debiutantce złożyć życzenia, które aby szczerze zostały przyjęte, jak szczerze są pomyślane: Oby wszystkie te kwiaty, złożone u stóp sympatycznej, milusi „Basi" opowiedziały jej, ile trudu, ile poświęceń, ile zachodu potrzebowały, zanim w pełni rozkwitu spocząć mogły na miejscu przeznaczenia. „Basi" przeznaczenie niechaj będzie powodzenie i sława, osiągnięcie ich wymaga również tyle trudu, poświęceń, trosk i zachodów. Niechże sumienna, nieustająca praca nad sobą doprowadzi je do szczytu powodzenia.

W. G.

## Zjazd przewodniczących sekcyj pań „Rodziny Kolejowej"

Dnia 7 bm. zarząd okręgu pomorskiego „Rodziny Kolejowej" w Toruniu urządza pierwszy okręgowy zjazd przewodniczących sekcyj pań przy kołach „Rodziny Kolejowej" z całego Pomorza.

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godz. 9-tej w kościele Najświętszej Marii Panny — po czym nastąpi w sali konferencyjnej dyrekcji kolei otwarcie pierwszej okręgowej wystawy robót ręcznych członków „R. K." i ich rodzin.

Otwarcie zjazdu odbędzie się natomiast o godz. 10,30. Na porządek dzienny złożą się m. in. referaty, po czym po obradach, nastąpi zwiedzenie wzorowego przedszkola „Rodziny Kolejowej" przy ul. Krasińskiego 44.

## Samobójstwo ziemianina

Onegdaj rano popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnym lesie — właściciel ziemski Jan Cienciała z Pogódek. Denat wyszedł z domu krytycznego dnia o godzinie 5 rano. Zwłoki jego znaleziono po paru godzinach na jednym z drzew w lesie.

## Śpiączka młodej dziewczyny

**Na weselu wiejskim u rolnika Siudy w Świetakowicach w pow. świeckim wydarzył się niezwykły wypadek. Podczas tańca straciła nagle przytomność służąca gospodarza. Okazało się, że zapadła ona w sen, z którego nie można było jej obudzić. Śpiączka ta trwa już kilka dni. Niezwykłym tym wypadkiem zainteresowały się sfery lekarskie.**

## Jeszcze jeden sukces polskiego Fiata

Polska produkcja samochodowa odniosła ostatnio jeszcze jeden poważny sukces. Na wrześniowej wystawie handlowo - przemysłowej w Łodzi pn. „Wytwórczość Polska" firma Polski Fiat S. A. otrzymała złoty medal za samochody osobowe i przemysłowe, wykonane całkowicie w kraju, rękoma polskich robotników i wyłącznie z rodzimych surowców.

## Polski film o żubrach

### będzie wyświetlony na berlińskiej wystawie łowieckiej

W sali projekcyjnej laboratorium filmowego Falanga odbył się zamknięty pokaz nowego filmu krotkometrażowego wytwórni Awangarda pt. „Żubr — król puszczy Białowieskiej". Na pokazie zebrali się przedstawiciele dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych i zainteresowanych sfer naukowych.

Film spotkał się z dużym uznaniem dzięki artystycznemu ujęciu i pomysłowo rozwiązanej pod względem filmowym historii żubra od czasów przedhistorycznych do dnia dzisiejszego. Film posiada duże walory zarówno artystyczne, jak i naukowe.

Jak się dowiadujemy, film ten w wersji niemieckiej został wysłany na Międzynarodową Wystawę Łowiecką w Berlinie.

„Żubr — król puszczy Białowieskiej" ukaże się niezadługo na ekranach polskich.

## Pamięci oficerów i żołnierzy wojsk balonowych



Toruński baon balonowy czci pamięć poległych swych oficerów i żołnierzy. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się apel poległych przy pomniku lotników w parku bydgoskim. Wokół placu ustawiły się szpalery wojska i prezentując broń wysłuchały długiej listy przedwcześnie zgasłych istnień, po czym dowódca i zastępca dowódcy złożyli wieniec u stóp pomnika. O zmierzchu zapłonął przed pomnikiem znicz, równocześnie zaciągnięta została warta honorowa, która potrwa do dzisiejszego dnia do godz. 23. Na zdjęciu moment składania wieńca. W uroczystości uczestniczyli tłumnie bywalcy parku i przyjaciele dzielnych baloniarzy i lotników.

## Zgon ofiary wstrząsającego wypadku kolejowego pod Chylonią

**Jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu uległ wstrząsającemu wypadkowi przejechania przez pociąg kolejarz Leon Selin, któremu szyna kolejowa przykleszczyła nogę na międzytorzu. Stało się to w nocy, podczas przekładania szyn i krótko przed nadejściem pociągu. Od szyny odłączyły go dopiero koła parowozu, zmiażdżywszy mu nogę powyżej kolana. Przewieziony do szpitala w Gdyni, nieszczęśliwy zmarł, zarówno z powodu ciężkiego okaleczenia jak i wstrząsu psychicznego doznanego w okropnych sekundach wyczekiwania na widok nadjeżdżającego pociągu. Selin osierocił 5 drobnych dzieci.**

**Pogrzeb śp. Selina odbył się w sobotę na koszt kolei. Dyrekcja PKP. wypłaciła prócz tego 100 zł jednorazowej zapomogi rodzinie.**

**Kto ponosi winę za straszliwy ten wypadek — nie ustalono jeszcze.**

## Gwałt niech się gwałtem odciska...

### Kolejarze z PZZ wobec prześladowań Polaków w Gdańsku

W dniu 28 ub. m. odbyło się walne roczne zebranie koła dyrekcyjnego Polskiego Związku Zachodniego w sali konferencyjnej w gmachu dyrekcji kolei w Toruniu. Zebraniu przewodniczył p. naczelnik Galiński.

Pracownicy dyrekcji, chcąc dać wyraz oburzeniu w związku z prześladowaniem Polaków na terenie W. M. Gdańska i Rzeszy Niemieckiej przybyli na zebranie tłumnie. W licznych przemówieniach mówcy domagali się od nowoobranych władz Koła jak i wyższych władz organizacyjnych PZZ — energicznych i zdecydowanych wystąpień, przeciwko wszelkim przejawom buty niemieckiej, mającej ostatnio miejsce na terenie W. M. Gdańska i Pomorza. Mówcy energicznie domagali się, by wreszcie skończyć z polityką ugodową i tolerancyjną i takimi samymi sposobami walki reagować, jakimi posługują się Niemcy. Nastrojowi temu zebrani dali wyraz, uchwalając stosowną rezolucję.

W skład nowego zarządu weszli pp.: mgr. Duszyński Zygmunt — prezes mgr. Śmietana Czesław — wiceprezes, jako członkowie zarządu: mgr. Matejski Franciszek, mgr. Szlachcikowski Leon, Kamiński Zygfryd, Bederski Patrycy, Sarnowski Franciszek, Perski Karol i Leszczyński.

## Z walnego zjazdu PZZ w Bydgoszczy

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy walny zjazd pomorskiego okręgu Polskiego Związku Zachodniego. Na zjazd przybyło ponad tysiąc delegatów.

Po zagajeniu przez sędziego Glemmę z Brodnicy uchwalono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego, Marszałka Śmigłego - Rydza, premiera Sławoj - Składkowskiego, p. ministra WR i OP Świętosławskiego oraz J. E. ks. biskupa morskiego Okoniewskiego.

Przewodnictwo zjazdu objął dyrektor naczelny Polsk. Zw. Zach. p. Zalewski z Warszawy. Imieniem rządu powitał zjazd starosta Suski, imieniem miasta inż. Janicki.

Referaty o pracy PZZ wygłosili pp. Bol. Skrocki i mgr. Wojnowski.

Po udzieleniu absolutorium i krótkiej dyskusji przyjęto rezolucję zjazdową.

Na zakończenie zjazdu odbyły się wybory. Do zarządu okręg. weszli: pp. sędzia Glemma z Brodnicy, Jabłoński z Solca, nacz. Jonas z Torunia, dr. Ossowski z Torunia, dr. Sperczyński z Torunia, dr. Typrowicz z Bydgoszczy, prof. Staniszewski z Torunia, mgr. Matejski z Torunia. Do rady naczelnej wybrani zostali pp.: starosta krajowy pom. W. Łącki, prezes, dyr. Okr. DKP. z Torunia inż. Dobrzycki, poseł Michałowski, prezydent m. Torunia Raszeja, naczelnik Kozanecki z Torunia i sędzia Glemma.

## Dokształcanie poborowych

Dnia 29 października w kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego w Toruniu odbyła się pod przewodnictwem kuratora p. Ryniewicza konferencja z udziałem delegatów Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i Wyższych Związku Nauczycielstwa Polskiego i Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechn.

Tematem obrad były sprawy kształcenia przedpoborowych na terenie Pomorza. Zebrani delegaci wyrazili gorące poparcie tej akcji, deklarując ze swej strony jak najdalej idącą pomoc.

## Programy radiowe

### Wtorek, 2 listopada

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. Orkiestra wojskowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu P. R. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Pełnia nad Rzymem" — reportaż Romana Zrębowicza. 17.15 „Na święto umarłych". 17.50 Niedźwiedź — pogadanka — wygłosi dr. Jan Żabiński. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkel. 18.25 Rezerwa. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Treny" — Jana Kochanowskiego. 19.40 Audycja konkursowa — przed mikrofonem wystąpią: Juliusz Kaden - Bandrowski, Kornel Makuszyński, dr. Tadeusz Żeleński - Boy. 20.05 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. 21.30 Recital organowy Bolesława Szabelskiego. 22.00 Koncert muzyki religijnej w wykonaniu chóru mieszanego im. Stanisława Moniuszki, solistów (sopran, alt, tenor) pod dyr. Władysława Raczkowskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

13.00 „Książka w ręku rolnika" — pogadanka rolnicza, wygłosi inż. A. Miksiewicz. 13.10 Bach-Beethoven - Brahms — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.15 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Zdzisławy Wojciechowskiej. Przy fortepianie Edmund Roesler. (Transmisja ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 18.35 Rozmowę ze słuuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.45 Ogródki działkowe na Pomorzu — pog. wygł. red. Mieczysław Bagiński. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Na pożegnanie minionego dnia — płyty.



**OGŁOSZENIE O ZAPOWIEDZIACH.**

Urząd Stanu Cywilnego w Rumii podaje do ogólnej wiadomości, że:

1) robotnik portowy Rohda Leon, Bernard, zamieszkały w Rumii, ul. Strzelecka 84, syn robotnika Franciszka Rohdy i zmarłej żony jego Teresy z domu Döring, zamieszkałego w Rumii, ul. Strzelecka;

2) bez zawodu Pranschke Otylia, zamieszkała w Zoppotach, Königstrasse 24 W. M. Gdańsk, córka robotnika Bernarda Pranschke i zmarłej żony jego Marty z domu Netzke, zamieszkałego w Gościcinie, pow. morski chcą zawrzeć związek małżeński.

Ewentualne przeszkody do zawarcia tego małżeństwa proszę zgłaszać do niżej podpisanego urzędnika Stanu Cywilnego do dni 14-tu.

**Rumia**, dnia 15 października 1937 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego**

w z. (—) **Milczewski Zygmunt** 7563

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 2 listopada 1937 r.** o godzinie 10-tej w lokalu oddziału firmy „Oetker" przy ul. Chrobrego 13, celem uregulowania zaległych należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: proszki do pieczenia „Backin", cukier wanilinowy, budynie, kaszka czerwona, budynie różne, ambrozja, galaretki, proszki do sosów, środki konserwujące, olejki różne, oraz inne rozmaite artykuły w puszkach blaszanych, paczkach, butelkach.

**Naczelnik 3 Urzedu Skarbowego.**

**Zlec. Nr. 1980/VIII** 7572




Spis zapowiedzi Nr. 97/37

**ZAPOWIEDZ**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. Antoni, Leon Wohs, pracownik umysłowy, kawaler, zamieszkały w Zagórzu, powiatu morskiego, syn robotnika Jana Wohs, zamieszkałego w Zagórzu, powiatu morskiego i jego zmarłej żony Anny z domu Kobierczyńskiej ostatnio zamieszkałej w Zagórzu, powiatu morskiego;

2. Anna, Marta Kamin, bez zawodu, panna, zamieszkała w Gościcinie, powiatu morskiego, przed tym w Wrzeszczu W. M. Gdańsk, córka szewca Rudolfa Kamin i jego żony Bernardyny z domu Gorzels, oboje zamieszkałych w Gościcinie, powiatu morskiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sołectwie w Zagórzu, w Zarządzie Gminnym w Rumii, w Sołectwie w Gościcinie, w Zarządzie Gminnym w Wejherowie i w jednej Gazecie Gdańskiej.

**Wejherowo**, dnia 25 października 1937 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego**

**(—) Lokomy.** 7568



Spis zapowiedzi Nr. 50 7560

**ZAPOWIEDŹ**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. kawaler Henryk, Stanisław Hallmann, robotnik, zamieszkały w Gdańsku, syn Henryka Hallmanna i jego żony Marii z domu Juńska, zamieszkałych w W. M. Gdańsku;

2. panna Łucja, Klara Plenikowska, zamieszkała w Bysewie, gmina Banino, córka zmarłego robotnika Jana Plenikowskiego i jego żony Łucji z domu Pupatsch, zamieszkałej w Bysewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Baninie, w Sołectwie Bysewo i w Gazecie Gdańskiej.

**Banino**, dn. 26 października 1937 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego**

**(Richert Józef).**

Sygnatura Km. V. 2435/36 7571

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1937 r. o godz. 9,30 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, sala nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alfreda i Emmy Szroko w Bydgoszczy nieruchomości mieskiej, położonej w Bydgoszczy przy ul. Śląskiej nr. 31, przeznaczonej na dom mieszkalny, a zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz - Okole, tom VI wykaz 188, przechowywanej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 44.300, cena zaś wywołania wynosi zł 33.225.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.430 oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2, sala Nr. 3.

**Bydgoszcz,** dnia 30 października 1937 r.

**Komornik: (—) Jaroszyński.**

Numer akt: I Km. 305/37 7559

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I-go Józef Kozak mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hermana Behnkego nieruchomości wiejskiej obejmującej 6.51.83 ha roli. Nieruchomość Toporzysko, karta 13 położona jest w Toporzysku, pow. Toruń i składa się z budynku mieszkalnego i stajni pod jednym dachem oraz stodoły.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.445, cena zaś wywołania wynosi zł 5.583,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 744,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala Nr. 44.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji przy przetargach przymusowych dopuszczone będą jedynie osoby przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

**Toruń,** dnia 13 października 1937 r.

**Józef Kozak Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I**



Rep. Km. 968 i 1002/37 7548

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Dnia 5 listopada 1937 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: kompletne urządzenie składu fryzjerskiego w Chełmży, przy ulicy Kolejowej 14 — oszacowane na łączną sumę 1200,— zł oraz sprzedaż przy ulicy Toruńskiej — jednego samochodu osobowego 6 cylindrowego marki „Citroen" — oszacowanego na sumę 1500 zł, znajdujący się pod dozorem u p. Fr. Piszkalskiego w Chełmży, przy ul. Toruńskiej.

**Chełmża,** dnia 29 października 1937 r.

**(—) Franciszek Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.**

**KOMUNIKAT PRASOWY**

Komisariat Rządu w Gdyni podaje do publicznej wiadomości, że w związku z przyznaniem prawa wyłączności uboju zwierząt Spółce koncesjonowanej pod firmą „Rzeźnia i Targowisko Zwierzęce w Gdyni", Sp. z o. o. i wobec uruchomienia nowowybudowanej rzeźni z dniem 15 listopada 1937 przekazuje się z dniem 1 listopada 1937 r. kontrolę nad wędlinami i mięsem przywozowym oraz wędlinami i mięsem znajdującym się w obrocie handlowym na terenie miasta Gdyni „Rzeźni i Targowsku Zwierzęcemu w Gdyni".

Kontrola ta odbywać się będzie na Stacjach Kontroli Sanitarnej:

a to w Miejskich Halach Targowych przy ulicy Jana z Kolna — dla transportów mięsa i wędlin nieprzekraczających wagi 200 kg

i w Rzeźni przy ul. Podgórskiej dla wszystkich innych transportów. 7579































**PRZETARG**
**ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**
**Wezwanie do składania ofert na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że w nr. 251 Monitora Polskiego z dn. 30. 10. 1937 ogłosił przetarg na wykonanie:

1) robót budowlanych
2) instalacji centralnego ogrzewania
3) instalacji kanalizacyjno - wodociągowej
4) dźwigu osobowego elektrycznego

w domu Z.U.S. przy ul. Morskiej 29 w Gdyni. 7549













**Waga osobowa.**

— A teraz proszę obliczyć sumę.


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 3.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**WACŁAW WYTYK,** Toruń, ul. Bydgoska 56.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 4.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.